

## Historia Uniemyśla

Początki pruskiej miejscowości o nazwie Wilhelmsdorf („Wieś Wilhelma”), po II wojnie światowej nazwanej Uniemyślem, wiążą się z dobrze udokumentowaną historią tzw. kolonizacji fryderycjańskiej. Twórca potęgi Prus - Fryderyk II Wielki, obejmując tron w roku 1740, odziedziczył między innymi tereny położone na północ od Szczecina, wykupione z rąk szwedzkich w roku 1721. Rozległa przestrzeń, wzdłuż historycznego traktu prowadzącego ze Szczecina przez Police, Jasienicę i Trzebież do Nowego Warpna i dalej do Ueckermünde, była mocno wyludniona. Podstawowym warunkiem umocnienia państwa było zasiedlenie pomorskich terenów. Dokonano tego za pomocą szeroko zakrojonej akcji osadniczej, prowadzonej pod osobistym patronatem króla. Ochotników poszukano bardzo daleko, bo aż w Nadrenii i Palatynacie Reńskim (Rheinland i Pfalzgrafschaft), trapiących wówczas różnymi problemami - od waśni religijnych po konflikty zbrojne.

Zachowały się dokumenty dotyczące pierwszej akcji zasiedleńczej na terenach położonych na północ od Polic. Wynika z nich, że w roku 1749 w Niekłończycy, wówczas Königsfelde, osiedlono 20 Bauern-Pfälzer (rolników z Palatynatu), a w Wilhelmsdorf 20 Kossäten-Pfälzer (Kossäten z Palatynatu). Trudne do przetłumaczenia słowo „Kossäten“ - oznacza właściciela niewielkiego domu (usytuowanego zwykle na obrzeżach wsi) i skrawka ziemi. Właściciel nie mógł się utrzymać z posiadanych zasobów i musiał dorabiać - bądź usługami rzemieślniczymi, bądź służąc u bogatszych rolników. Osadnictwo wg założeń królewskich było dla zainteresowanych korzystne. Wprawdzie ponosili koszt podróży na miejsce osiedlenia, ale czekały na nich specjalnie wybudowane obejścia, przydzielone łany oraz niezbędny sprzęt gospodarczy.

Elementy te składały się na tzw. Hofwehr. Pole, dom, zagroda (podwórze), bydło i ziarno siewne były własnością danego właściciela ziemskiego, a zarządcą był chłop. Był gospodarzem domu, ale zarazem tylko użytkownikiem i zarządcą posesji. Podlegał kontroli. Kontrola „Hofwehr” dotyczyła pogłowia bydła, sprzętu rolnego i przedmiotów gospodarstwa domowego. Szczegółową inwentaryzację przeprowadzano przy każdej zmianie gospodarza domu. Jeśli czegoś brakowało - chłop był pociągany do odpowiedzialności.

Osadnicy otrzymywali różne ulgi i dobrodziejstwa - zwolnienie od służby wojskowej, specjalne ceny na drewno budowlane i opałowe, zwolnienia od podatków w pierwszych trzech latach działalności itp., a jednocześnie: zobowiązywali się do płacenia rocznych rat leasingowych, wyrażali zgodę na świadczenie (odpłatnych) usług - np. transportowych, akceptowali opłatę z tytułu produkcji napojów alkoholowych oraz „przymus młyński” (wskazany młyn), zgadzali się na pewne ograniczenie w zakresie swobody przesiedlania się i poddawali się władzy sądowniczej właściciela ziemi.

W przypadku Wilhelmsdorf - Uniemyśla założenia fryderycjańskie zdały egzamin. Miejscowość rozwija się przez następne lata, wielkie korzyści przynoszą dziewiętnastowieczne reformy ustrojowe, szczególnie stworzenie możliwości uwłaszczenia potomkom osadników. W wiek XX Wilhelmsdorf wchodzi jako wieś stosunkowo zamożnych producentów rolnych. Zaopatruje w naturalne produkty m.in. pobliską Trzebież. Jak wspomina jeden z jej mieszkańców - w latach 20. XX wieku - każdego ranka z Wilhelmsdorf do Trzebieży przyjeżdżały wozy, a zimą sanie, wyładowane bańkami z mlekiem.

Dobrą kondycję miejscowości odzwierciedla powiększająca się liczba mieszkańców. W roku 1905 było ich 335, w 1925 - 437, w 1933 - 403, w 1939 - 501. Ślady historii Wilhelmsdorf utrwaliły m.in. dwa miejscowe cmentarze. Jeden tuż przy drodze Jasienica -Trzebież (za przystankiem autobusowym), drugi znacznie dalej, w głębi wsi, po wschodniej stronie miejscowości, niedaleko od Odry.

Po II wojnie światowej Wilhelmsdorf otrzymał nazwę Uniemyśl. Polscy osadnicy, którzy przejęli wieś na jesieni 1946 r., przez kolejne ćwierć wieku utrzymywali się głównie z gospodarki rolno-hodowlanej. Zmianę przyniosło wybudowanie Zakładów Chemicznych „Police”, które oferowały atrakcyjne miejsca pracy. Od połowy lat 70. XX wieku gospodarstwa rolne zaczynają zanikać, a pod koniec minionego stulecia wieś traci swój rolniczy charakter. Dzisiejszy Uniemyśl, choć wciąż zachowuje ślady agrarnej przeszłości, jest wsią nowego typu, której mieszkańcy utrzymują się z pracy najemnej lub z własnej, pozarolniczej działalności gospodarczej.

## Geschichte der Ortschaft Uniemyśl (ehem. Wilhelmsdorf)

Die Anfänge der preußischen Ortschaft mit dem Namen Wilhelmsdorf („Dorf des Wilhelms“), die nach dem 2. Weltkrieg in Uniemyśl umbenannt wurde, sind mit einer gut dokumentierten Geschichte der s.g. friderizianischen Kolonisation verbunden. Gründer der preußischen Macht - Friedrich der Große erbt mit der Thronbesteigung 1740 u.a. Gebiete nördlich von Szczecin (ehem. Stettin), die aus schwedischer Hand 1721 eingelöst wurden. Das unendliche Gebiet, entlang des historischen Pfades von Szczecin über Police (ehem. Pölitze), Jasienica (ehem. Jasenitz) und Trzebież (ehem. Ziegenort) bis Nowe Warpno (ehem. Neuwarp) und weiter nach Ueckermünde war stark entvölkert. Grundlegend für die Stärkung des Staates war deshalb die Besiedelung des Pommerschen Gebietes. Dies gelang dank einer großzügigen Besiedlungsaktion, die unter der persönlichen Obhut des Königs vollzogen wurde. Freiwillige suchte man in der Ferne, denn sogar im Rheinland und in der Pfalzgrafschaft kämpfte man mit Problemen, wie religiösem Hader bis zu kriegerischen Aufständen.

Es blieben Dokumente der ersten Ansiedlungsaktion auf Gebieten nördlich von Police erhalten. Aus den Unterlagen geht hervor, dass 1749 in Niekłończyca, damals Königsfelde 20 Pfälzer Bauern und in Uniemyśl (ehem. Wilhelmsdorf) 20 Kossäten-Pfälzer angesiedelt wurden. Es ist nicht einfach das Wort „Kossäten“ zu übersetzen - es handelt sich um einen Eigentümer eines kleinen Wohnhauses (diese waren meistens am Dorfrand angesiedelt) und eines geringen Grundstücks. Der Eigentümer konnte von diesem Bestand nicht leben und musste zuverdienen - entweder mit handwerklichem Können, oder im Dienste der wohlhabenderen Bauern. Die Besiedelung war gemäß königlicher Vorlagen zu Gunsten der Beteiligten. Sie mussten zwar die Reisekosten zum Ansiedlungsort tragen, aber es erwarteten sie speziell vorbereitete Höfe, zugewiesene Felder und notwendige landwirtschaftliche Vorrichtungen.

Diese Elemente bildeten die s.g. Hofwehr. Feld, Haus und Hof, Vieh und Saatgut gehörten dem jeweiligen Grundeigentümer, und der Bauer verwaltete das Gut. Er war Hauswirt, aber doch nur Nutzer und Verwalter des Gutes. Er unterlag der Aufsicht. Die Kontrolle bezüglich der „Hofwehr“ bezog sich auf den Viehbestand, landwirtschaftliche Gerätschaften und haushaltsübliche Gegenstände. Eine detaillierte Bestandsaufnahme wurde jeweils beim Wechsel des Hauswirts durchgeführt. Falls etwas fehlte, wurde der Bauer in Verantwortung gezogen.

Die Ansiedler genossen verschiedene Vergünstigungen und Wohltaten - Befreiung vom Militärdienst, spezielle Preise für Bau- und Brennholz, Steuerbefreiung in den ersten drei Wirkungsjahren usw. Gleichzeitig aber verpflichteten sie sich zur jährlichen Pachtzahlung, boten (entgeltliche) Dienstleistung an z.B. Transportleistungen, akzeptierten die kostenpflichtige Alkoholherstellung und die „Müllerpflicht“ (angeordnete Mühle), waren mit Beschränkungen bezüglich der Ansiedlungsfreiheit einverstanden und fügten sich der Judikative des Landbesitzers.

In Wilhelmsdorf haben sich die friderizianischen Grundlagen bewahrt. Die Ortschaft entwickelte sich in den kommenden Jahren weiter, große Erfolge brachten die im 19. Jh. durchgeführten Systemreformen, vor allem die Einführung der Eigentumsübergabe an die Nachkommen der Ansiedler. In das 20. Jh. geht Wilhelmsdorf als Ortschaft relativ vermögender Agrarproduzenten. Das Dorf versorgt nahegelegene Ortschaft wie z. B. Ziegenort in Naturalien. Ein ehemaliger Bewohner entsinnt sich, dass in den zwanziger Jahren des 20. Jh. jeden Morgen aus Wilhelmsdorf ein Wagen und im Winter ein Schlitten nach Ziegenort kam, der mit Milchkannen beladen war.

Die gute Stellung der Ortschaft spiegelt die wachsende Anzahl der Einwohner wider. Im Jahr 1905 waren es 335, 1925- 437, 1933 - 403 und 1935 - 501 Einwohner. Die Spuren der Geschichte von Wilhelmsdorf verewigten u.a. zwei örtliche Friedhöfe. Einer unmittelbar an der Strecke Jasienica - Trzebież, hinter der Bushaltestelle und einer bedeutend entfernter, in der Ortsmitte, im östlichen Teil, nahe der Oder gelegen.

Nach dem 2. Weltkrieg wurde Wilhelmsdorf in Uniemyśl umbenannt. Polnische Siedler übernahmen das Dorf im Herbst 1946 und sicherten sich ihren Unterhalt über ein Viertel Jahrhundert lang hauptsächlich dank der Zucht- und Agrarwirtschaft. Änderungen brachte mit sich der Bau des Chemiewerkes „Police“, wo attraktive Arbeitsplätze angeboten wurden. Ab Mitte der 70er Jahre des 20. Jh. wird die Zahl der Bauernhöfe geringer, und Ende des letzten Jahrhunderts verliert das Dorf den landwirtschaftlichen Charakter. Heute ist Uniemyśl, zwar geprägt von der landwirtschaftlichen Vergangenheit, ein Dorf der neuen Art, dessen Bewohner sich durch Lohnarbeit oder selbständige, nichtagrarische wirtschaftliche Tätigkeit unterhalten.



Projekt finansowany z programu „Bosman dla Regionu”

